

WOJCIECH KRUKOWSKI

ur. 1944; Zabiele k. Ostrołęki



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Konfrontacje Młodego Teatru, Akademia Ruchu, życie artystyczne, życie teatralne

Do góry nogami, do góry głową

Myślę, że to było istotne dla nas, żeby na następnym festiwalu, na który byliśmy zaproszeni – [19]78, mówię o Konfrontacjach [Młodego Teatru], żeby nie być tą samą Akademią Ruchu, której ludzie mogliby się spodziewać. Nie udawać, że mówimy coś nowego, nie mówiąc niczego nowego, tylko nawiązując do tego, co już ludzie poznali w tej takiej intensywnej naszej obecności właśnie na I. Konfrontacjach. I w tym momencie powiedziałem, że mamy do pokazania, do zrealizowania coś, co nie musi mieć publiczności. Wcześniej zrobiliśmy coś takiego w Łodzi, gdzie odmówiliśmy udziału właśnie w normalnym programie prezentacji spektakli, mówiąc że będziemy pracowali przez cały dzień bardzo ucziwie, natomiast nie zawiadomimy publiczności, gdzie będziemy pracowali, bo publiczność będziemy tworzyli w mieście poprzez naszą pracę. Jeśli będzie ona zasługiwała na to, po prostu zgromadzi się publiczność. I od godziny czwartej rano do godziny dwudziestej drugiej wieczorem małe grupy ludzi, bo w tym momencie zmobilizowaliśmy około pięćdziesięciu osób, które przyjechały za nami do Łodzi, małe grupy ludzi: cztero-, pięcioosobowe realizowały pewne akcje co pół godziny w różnych punktach miasta, przenosząc się z miejsca na miejsce. I mniej więcej tak to trwało przez cały dzień. I początkowo festiwal nas jakby negował, nie chciał nas zaakceptować, bo po to się robi festiwal, żeby publiczność to widziała. Ale nie - [my] powiedzieliśmy, że będziemy to dokumentowali kamerą i publiczność może zobaczyć dokumentację, nie będziemy robili żadnego z tego widowiska, że to będzie wtapiało się w rzeczywistość albo niepostrzeżenie z niej wyłaniało. No i tak było. Ten film został zrobiony na koniec festiwalu, jeszcze nie zmontowany, do góry nogami, do góry głową, puszczałyśmy to ludziom, ale oni zrozumieli w ten sposób, na czym ta akcja polegała. No i tym samym na Konfrontacje kolejne również przedstawiłem taką propozycję. Tadeusz Zielniewicz był wtedy szefem tych Konfrontacji, [powiedział] że możemy to zrobić, ale warunek, że to będzie między nami a ulicą, i mieszkańcami dwóch, trzech domów.

Data i miejsce nagrania	2013-05-20, Warszawa
Rozmawiał/a	Agnieszka Góra
Redakcja	Agnieszka Góra
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"